

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. marca. Dnia 3. marca 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część I. z roku 1854 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 1. Rozporządzenie cesarskie z dnia 19. grudnia 1853, wydane w przedmiocie przestępowania wysłużonych podoficerów i żołnierzy szeregowych na posady cywilne.

Wiedeń, 23. lutego. Dnia 24. lutego wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XVI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 45. Dekret ministerstwa finansów z 23. lutego 1854, którym się ogłasza konweneya z dyrekcją uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego względem uregulowania stosunków pieniężnych.

Wiedeń, 25. lutego. Dnia 26. lutego 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XVII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 46. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 23. lutego 1854, obowiązujące dla Austrii powyżej i poniżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Gorycyi i Gradyjski, Istrii i Tryestu z jego okręgiem, Tyrolu i Vorarlbergu, Czechach, Morawii i Szląska, względem dalszego trwania teraźniejszych zastępstw gminy aż do ogłoszenia nowej ustawy komunalnej.

Nr. 47. Dekret ministerstwa finansów z 23. lutego 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, z objaśnieniem zakazu względem wywozu broni i amunicyi do graniczących z cesarsko-austriackimi państwami prowincyi tureckich.

Sprawy krajowe.

Lwów, 2. marca. Dzisiaj w rocznicę śmierci ś. p. J. M. Cesarza *Franciszka I.* odbyło się w rzym. kat. kościele katedralnym o dziewiątej godzinie z rana uroczyste nabożeństwo żałobne. Jego Excelencya J. M. ksiądz Arcybiskup Łukasz Baraniecki celebrował. Na nabożeństwie znajdował się Jego Cesarzewicza Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę *Karol Ludwik*, tudzież Jego. Ex. pan Namiestnik, komendant armii JO. książe *Schwarzenberg* z jeneralicją i korpusem oficerów, przełożeni wszystkich władz cywilnych i wojskowych z podwładnymi urzędnikami i licznie zebrani mieszkańcy miasta.

(Litogr. „koresp. austr.“ o środkach dla zapobieżenia niedostatkowi w lomb. wen. królestwie.)

Uzupełniając sprawozdanie o drożyznie w Lombardyi i o użytych środkach przeciw niedostatkowi, podaje litografowana „koresp. austriacka“ do wiadomości, że w ostatnich czasach znikły wszelkie obawy i symptomy wzburzenia między ubogą ludnością i zboże prawie wszędzie spadło w cenie.

Równocześnie jest nieustanną starannością władz zapobiegać niedostatkowi wszelkimi środkami zatrudnienia, zarobku i dobroczynności; szczególnie władze municypalne większych miast odznaczają się w tym względzie jak największą gorliwością.

Na czele tych chwalebnych usiłowań znajduje się samo miasto Medyolan. Obfite środki jakimi rozrządzać może ta gmina, dozwoliły jej rozszerzać nadzwyczajnie swą dobroczynną działalność ku ulżeniu nędzy klas ubogich, dostarczając im chleba po tańszej cenie. Codziennie rozdają tam marki na chleb przeszło dla 68,000 osób. Liczba tych marek przewyższa nieraz w tygodniu 850.000 sztuk, a dla wyrównania różnicy ceny potrzeba sumy 45,000 lire. Od czasu jak miasto rozdaje bony na chleb, wydano z kasy miejskiej już 200.020 lire 12 centesimi na pokrycie przewyżek ceny.

Ze względu na podane w poprzedzających artykułach wiadomości o środkach użytych ku zapobieżeniu niedostatkowi na Wybrzeżu, dodaje „koresp. austr.“ że ministeryum aż do 20. lutego przyzwoliło dla obwodu goryckiego na budowę gościńców eraryalnych i mostów i t. p., które już rozpoczęto, sumę 57,000 złr. m. k. Dla Istrii asygnował rząd 70,000 złr. na zaliczki ku zakupieniu zboża, a oprócz tego 47,000 złr. m. k. na niezwłoczne rozpoczęcie roboty przy budowie gościńców, portu i t. p. Wkońcu dodaje „koresp. austr.“ że z subskrypcyi otwartej w Tryeście na rzecz mieszkańców Istrii wpłynęła już dotychczas znaczna kwota blisko 40,000 złr. m. k.

Hiszpania.

(Dekreta królewskie.)

Królewskim dekretem ogłoszonym w „Gazecie Madryckiej“ z dnia 17. zaprowadzono odmianę w paszportach. Właściwe paszporta będą wydawane tylko dla cudzoziemców i do podróży za granicę, albo do kolonii. Zresztą potrzebna jest na przyszłość tylko karta, która każdemu ojcu rodziny na początku roku będzie wydana dla niego i dla każdego z jego powinowatych za opłatą jednego reala ($\frac{1}{4}$ franka), a którą publicznym władzom na żądanie pokazać należy. Ubodzy i rzemieślnicy otrzymują takie karty bezpłatnie, a studzy od swoich panów.

Urzędowa gazeta Madrycka z dnia 18. ogłosiła dekret o rozszerzeniu i upiększeniu sławnego placu *Puerta del Sol* tudzież dekret o zwinięciu korpusu douanierów, który będzie połączony z korpusem karabinierów, któryto ostatni będzie pomnożony o 3680 ludzi. — Niektóre dzienniki donoszą, że policya odkryła w nocy, skrzynie napełnione karabinami. — Listy z Lizbony z dnia 14. donoszą, że tam oczekują Dom Pedra Cesarza Brezylji, który ma zamiar odbyć podróż po Europie. (Zeit.)

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 23. lutego. U królowej były wczoraj pierwsze pokoje w tym roku, które przy obecności wszystkich ministrów, wielu członków parlamentowych i wszystkich tu obecnych posłów bardzo świetnie wypadły. Kawaler Bunsen, miał zaszczyt, przedstawić królowej hrabię Henckel, szambelana i legacyjnego radcę Jego Mości króla Prus. Ambasador turecki wprowadził Djenis Beja, syna ministra handlu Namik Baszy i Fabri Beja. Lord Clarendon wprowadził sprawującego interesa Peru, Senor J. A. Rudolfo. (Zeit.)

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 21. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej zapowiedział lord Beaumont na piątek wnioszek tej treści, żeby izba z należytym uznaniem wszelkich poprzednich starań gabinetu dla utrzymania pokoju należała teraz koniecznie na rozpoczęcie energicznych kroków wojskowych przeciw Rosyi.

W izbie niższej oznajmił *Sir F. Barring*, że ma zamiar zaproponować przy sposobności powtórnego odczytania bilu reformy oświadczenie ze względu na stan spraw zagranicznych, że obecna chwila jest niestosowna do rozstrzygnięcia reformy parlamentarnej. *Cobden* pragnie się dowiedzieć, czy rząd postanowił blokować rosyjskie porta handlowe. Do tego zapytania spowodowała go, jak powiada, proklamacya zakazująca wywozenie materiałów wojennych. *Lord John Russell* odpowiada zaprzeczająco. *Bright*: Ja chciałbym zwrócić do szanownego lorda pytania względem tej proklamacyi. Jeden wstęp tej proklamacyi ściągają się do maszyn. Ale Anglia ma w tej mierze dostarczać znaczne liwerunki nietylko do Rosyi ale i do innych krajów. Tak np. istnieje z Danią kontrakt, obejmujący przeszło pół miliona, któremu koniecznie zadość uczynić potrzeba, a ja znam bardzo znakomity dom handlowy, który zapomocą żeglugi nadbrzeżnej rozseła znaczną ilość narzędzi rolniczych. Chciałbym przeto dowiedzieć się, jaka jest doniosłość tej proklamacyi. Izba pojmuje, że mamy do czynienia także z innemi krajami, nietylko z Rosją, a jeżeli wspomniane rozporządzenie zostanie co do słowa wykonane, opuszczają nas nasi kupcy i udadzą się do Stanów zjednoczonych lub do Belgii. — *Wilson*: W kwestyi tej idzie tylko o szczegóły czysto finansowe. Powód tej proklamacyi jest następujący: Zeszłego tygodnia donieśli komisarze celni ministerstwa skarbu, że do Odesy odeszły znaczne zapasy amunicyi, i że uważali za obowiązek z swej strony uwiadomić rząd o tem. Z tej przyczyny starał się rozpoznać, jakie też środki prawne ma w swoim ręku,

aby mógł zapobiedz takiemu wywozowi, a prokurator urzędu celnego oświadczył mu, że jedynym środkiem na to jest wykonanie wspomnianej w proklamacji klauzuli wotowanego na przeszłej sesji bilu. Klauzula ta pozwala rządowi zakazywać wywożenia broni i potrzeb wojennych, jeżeli tego dobro państwa wymaga. Zaczem wydano proklamacyę. W takich razach jednak, gdzie się udowodni, że wywożone artykuły niesą przeznaczone dla nieprzyjaciela lub przeciw sprzymierzeńcom naszym, są komisarze celni upoważnieni nieprzeszkadzać wcale wywozowi. Zaraz jutro będzie ogłoszone rozporządzenie pozwalające wolny przejazd wszystkim okrętom, nieprzeznaczonym oczywiście dla nieprzyjaciela. *Bright*: Więc proklamacya ta nieściąga się do wszystkich artykułów wywożonych do portów rosyjskich? *Wilson*: Nie takie jest znaczenie słów moich. Przykład wyjaśni rzecz natychmiast. Okręt „Gem“ był zapisany do Aleksandryi z znacznym ładunkiem maszyn parowych przeznaczonych dla okrętów, a ponieważ władze celne zażądały dowodu, że maszyny te niesą przeznaczone dla nieprzyjaciela, przedłożył właściciel okrętu list, z którego się pokazało, że Rasza Egiptu zamówił te maszyny. Po przejściu tego listu dozwolono okrętowi natychmiast odpłynąć, i tak będzie się dziać we wszystkich podobnych wypadkach. *Sir J. Walsh* zapytuje lorda *J. Russell*, czy otrzymał rządowe uwiadomienie o powstaniu greckich poddanych Porty, i czy sądzi, że król grecki podnieca to powstanie. *Lord J. Russell*: Otrzymałem w istocie doniesienie o powstaniu w Arta, ale nie niewskazuje na to, ażeby je miał podniecać w jakikolwiek sposób król Grecyi. (*W. Z.*)

Francya.

(Uzbrojenia marynarki. — Układy z towarzystwem południowem.)

Paryż, 23. lutego. Uzbrojenia marynarki trwają nieprzerwanie. Port w Brest odebrał rozkaz uzbroić niezwłocznie dwie parowe fregaty „Ulloa“ i „Darrien“, a to tak dokładnie, ażeby natychmiast na morze wypłynąć mogły. W Lorient jest tak dalece przygotowana fregata „Poursuivante“, że jeszcze czeka tylko na maszyny i załogę. Do Cherbourga przybędzie wkrótce fregata „Alceste“, a okręt liniowy „Tilsit“ spuszcza d. 29. marca z warsztatu. Parowa korweta „Infernal“ i okręt liniowy „Austerlitz“ połączą się wkrótce z eskadrą Oceanu, która obecnie jest na Śródziemnym morzu. — Minister wojny zawarł już z towarzystwem południowem (*Compagnie méridionale*) w Lngdunie układ dla transportu wojska na Rodanie w razie potrzeby. Równocześnie przygotowują w Afryce korpus ekspedycyjny do odplynięcia. Według korespondencji prywatnej otrzymał siódmy pułk lekkiej piechoty, stojący załogą w Tlemzen rozkaz, ażeby się udał do Oranu, gdzie na pokład okrętu wsiędzie. Utrzymują, że pierwsze wojska odplyną na morze dnia 5. albo 6. marca. (*Zeit.*)

(List Omera Baszy z Szumli.)

Paryż, 22. lutego. Monitor ogłasza list Omera Baszy z Szumli z dnia 17. (29.) stycznia, zawierający znane już szczegóły o porywkach pod Czelate, Maczynem itd. Rosyjską armię w Księstwach Naddunajskich oblicza Omer Basza na 87.000 ludzi, z których odciągnąć należy blisko 10.000 chorych. W liście pomienionym powiada generał turecki między innymi: „Przegraliśmy także dwie bitwy w Azyi, w których mieliśmy 3000 poległych, blisko w dwójnasób tyle rannych i straciliśmy 14 dział. Przyczyną było złe dowództwo.“ (*A. B. W. Z.*)

Niemce.

Berlin, 24. lutego. Cesarsko-rosyjski wojskowy pełnomocnik przy tutejszym królewskim dworze generał hrabia *Benckendorf* otrzymał na powtórne żądanie od Jego Mości Cesarza Rosyi pozwolenie mieć udział w wojnie przeciw Turcyi.

(Wyroki przeciw skompromitowanym w procesie spisku „Totenbund“.)

Bremen, 18. lutego. Skompromitowane w procesie spisku zwanego „*Totenbund*“ indywidua, to jest właściciwi sprawcy i popieracze zbrodniczych planów ulegną całej surowości karnego kodeksu, jak donosi obecnie „*Weser Ztg.*“, jeżeli założona apelacya nie opóźni jeszcze rozpoczęcia ich kary, podczas gdy druga część inkułpatów, z których indagacyi pokazało się, że się wdali w kary godne zabiegi, ale nie byli wtajemniczeni w owe niebezpieczniejsze plany i częścią przez swój wiek młody, częścią przez niski stopień swego wykształcenia zasługiwali na wzgląd, doznała w tych dniach aktem łaski senatu stosownie do okoliczności złagodzenie swego losu. Ręczony dziennik donosi, że dla dwudziestu inkułpatów, skazanych na karę w domu poprawy, zmieniono na ich prośbę rzezoną karę na więzienie takiej samej trwałości, a innym jedynastom darowano połowę zasądzonej na nich kary. Natomiast sześciu ciężko obżalowanym osobom, skazanym na dłuższą karę w domu poprawy, oznajmiono na ich prośbę o ulaskawienie, „że przy wielkości ich zbrodni wymaga interes publiczny bezpieczeństwa i porządku, ażeby zostawiono wolny bieg sprawiedliwości“, to samo rozumie się także względem wszystkich tych osądzonych, którzy nie prosili o ulaskawienie. (*Abld. W. Z.*)

Szwecya.

(Upoważnienie królewskie dla tajemnego wydziału stanów krajowych.)

Sztokholm, 14. lutego. Tajemny wydział, obradujący już od kilku dni, został przeszłej soboty upoważniony od króla, oznajmić w poufny sposób członkom stanów krajowych: że osobliwie ze strony Austrii i Prus nadeszły pod względem kwestyi neutralności

trzech państw skandynawskich odpowiedzi przyjaźnej zupełnie treści, że Anglia i Francya są również zaspokojone; że Rosya, jakkolwiek uznaje neutralność Danii, sprzeciwia się neutralności Szwecyi, opartej na tych samych powodach, zaczem dla utrzymania powziętej przez króla uchwały toczą się jeszcze układy dyplomatyczne, które jednak w tej chwili nie mogą jeszcze być ogłoszone, — i że nakoniec król ma zamiar żądać od stanów krajowych dla przedsięwzięcia kroków, połączonych z powyższem oświadczeniem neutralności, przyzwolenia osobnego kredytu.

Na dniu wczorajszym kazał *J. M.* król przedłożyć stanom krajowym następującą propozycyę względem przyzwolenia osobnego kredytu: Ażeby kroki potrzebne dla poparcia neutralności, wyrzeczonej w obawie zerwania pokoju między głównymi mocarstwami morskimi przez Jego król. Mość w porozumieniu z Jego Mością królem Danii, niezwłocznie przedsięwzięte być mogły, widzi się Jego król. Mość być spowodowanym, po zasięgnięciu w tej mierze zdania tajemnego wydziału, zażądać od stanów krajowych osobnego kredytu w kwocie dwóch milionów pięćset sto tysięcy (2.500.000) talarów, i oczekuje jak najspieszniejszego przedłożenia uchwały, którą stany krajowe w tym względzie powezmą. Jego król. Mość pozostaje itd. Oskar. C. O. Palmstjerna. (*Zeit.*)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z Belgradu.)

Z **Belgradu** donoszą pod dniem 18. z. m., że zaraz po odjeździe komisarza Porty *Ethem Baszy* wybuchły w niektórych włościach powstania, mianowicie w *Kotkonina* i *Bukowie*, które tak spieszo przytłumiono, że niewiadomo wcale, jaka była ich dażność. Zresztą rząd serbski użalał się na ciągłą, chociaż bardzo tajemnie prowadzoną agitacyę eksięcia *Miłosza Obrenowicza*, i podał prośbę, ażeby mu przez czas rosyjsko-tureckiej wojny nie był pozwolony pobyt w pobliżu Serbii. (*Li.*)

Grecya.

(O wypadkach w Atenach.)

Ateny, 16. lutego. O wypadkach w Atenach donosi *Gazeta Tryestyńska*:

„Odkąd do Aten nadeszły wiadomości o powstaniu Chrześcian w Tessalii i Epirze, przybrała spokojna stolica Grecyi zupełnie odmienną postać. Sympatyę, czynny udział, entuzjazm dla bitnych Epirotów jest powszechny — wszystkie klasy sprzyjają powstaniu. — Uczniowie uniwersytetu, z których blisko trzysta pochodzi z chrześciańskich prowincyi Turcyi, postanowili natychmiast pospieszyć do domu. Rektor uniwersytetu pożegnał ich, a jeden z biskupów dał im błogosławieństwo. Zaopatrzeni w paszporta, a po części i w broń opuścili Ateny o północy i odplynie do *Volo* i *Thessalonichi*. Ile razy wojska wyruszały na musztrę, towarzyszyły im tysiące ludzi, a późno wieczór były całe Ateny na ulicy i odprowadzały batalion aż do koszar. Gdzie się tylko pojawili Ich królewskie Moście, w teatrze, na codziennej przejazdce, przyjmowano Ich wszędzie okrzykami radości z entuzjazmem. Wszystko to pomnażało niechęć ambasadora tureckiego. Na jego zażalenia uchylono dyrektora policyi *Tissominus*, jeden oficer komendy placu ukarany został aresztem domowym, a pewien nauczyciel muzyki, który kazał grać hymn królewski, skazany został do więzienia. Z Aten odchodzi znaczna liczba ochotników do prowincyi będących w powstaniu; są to po większej części ludzie z zagrożonych prowincyi, którzy spieszą do domu i do swych rodzin. Naczelnicy wojskowi, dowódcy z pierwszej wojny o niepodległość, albo ich synowie, adwokaci, lekarze, ludzie wszelkiego stanu i wszelkiego zatrudnienia opuścili Ateny pokryjomu, by się połączyć z powstaniem Chrześcian w Epirze. Rząd królewski widział się przeto zniewolony wysłać batalion lekkiego wojska z *Peloponezu* na granicę, i w ogóle wystawić nad granicą tyle wojska, ile do jej zabezpieczenia było potrzeba. Inspektorem całego korpusu pogranicznego mianowany generał *Tzavellas*. Oprócz porucznika *Karaiskaki* z wojsk pogranicznych przeszedł także *Dimitri Grivas* z ojcem swym *Teodorem Grivas* bez wiedzy rządu przez granicę. Słychać jeszcze o innych dowódcach z *Aetolii* i *Baltos*, ale te wiadomości potrzebują potwierdzenia. Ale to jest rzeczą pewną, że cała załoga w *Chalkis* na wyspie *Euboea* zostawiwszy komendanta twierdzy i trzech oficerów nie tylko sama umknęła, ale blisko trzysta więźniów uwolniła, a raczej z sobą zabrała, ażeby w walce z Turkami obmyli swoje winy. Także z załogi ateńskiej umknęło siedemnastu żołnierzy piechoty, ale pojmano ich jeszcze tej samej nocy i przystawiono do Aten.“ (*Abld. W. Z.*)

(Doniesienia z Aten.)

Nadesłane d. 25. lutego z Aten do *Więdnia* listy prywatne z dnia 16. są bardzo ważne. Grecki rząd jest bardzo zatrwożony, obawiają się, ażeby dezercye greckich żołnierzy do insurgentów nie przybrały większej rozciągłości. Te pułki, na których wierność rząd liczy, odkomenderowano na granicę, ażeby udaremnić wszelkie usiłowanie przekroczenia jej. Podania, że *Arta* znajduje się w ręku insurgentów, potwierdzają się tylko o tyle, że insurekcyja założyła swoje ognisko w mieście. Ale port i twierdza *Arty* były jeszcze 13. w posiadaniu Turków. Z *Korfu* przechodzi bardzo liczna grecka młodzież do *Albanii*, a rząd angielski nie przedsięwziął jeszcze żadnych środków do powstrzymania tego zapędu. — W *Egripos* na wyspie *Negroponte* wybuchło powstanie, nie mniej niebezpieczne, jak insurekcyja w *Albanii*. (*Lloyd.*)

KRONIKA.

Bal przez Obywateli ziemskich dany na cześć N. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Bal Namiestnikowski we środę przeszłego tygodnia dany, nie był ostatnim, który był zaszczyconym obecnością Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Karola Ludwika. Szlachta tutejszo - krajowa we Lwowie przebywająca, lub dla rozrywek karnawału z żonami i córkami zgromadzona, ujęta łaskawością N. Arcyksięcia, umyśliła ku Jego uczeniu poświęcić zabawę. Do myśli pierwotnie przez kilku powziętej przystało zaraz kilkudziesięciu obywateli: jeszcze albowiem Bogu dzięki nasz kraj w enoty narodowe nie zubożał tyle, iżby nas — każdą warstwę ludności krajowej — nie stało na oznakę czci i przywiązania dla Najjaśniejszej Rodziny Cesarzowej, dającej nam dowody życzliwości Swojej. Wiemy z tradycyi, jak dziadowie nasi przyjmowali Cesarza Józefa, drugiego w szeregu Cesarzów Niemieckich i drugiego w poczekie nowych władzców, pod których berło Opatrzność krainę naszą poddała. Pamiętają starsi z pomiędzy nas, z jakim uniesieniem kraj cały nie oglądawszy przez pół wieku obliza Pana swojego, spieszył w r. 1817 na powitanie Cesarza Franciszka, który pomnąc na wierną Sobie Galicyę nad potrzebami tej ziemi w jej powiatach, w jej miastach przemysliwał, tudzież na późniejsze o lat kilka powitanie Arcyksięcia Franciszka Karola, Ojca panującego Cesarza podówczas młodzieńca. — Szczęśliwie zaś rządzący Monarcha nie tylko, że niedawnymi czasy odwiedził rozległą ziemię naszą, ale jak gdyby chciał uwidomić siebie wespół nas, i enotami rodu swojego ująć serca wszystkich, zesłał w ufności Swojej ukochanego Brata swego, który sposobiąc się do trudnego zawodu życia, do jakiego urodzenie Go powołało, w wolnych chwilach raczył towarzystwa nasze w domu Jego Excell. JW. Namiestnika zwiedzać, i zabawy nasze tamże podzielać. — Chcąc tedy szlachta okazać hold winny Najdostojniejszemu Arcyksięciu, jaki tradycyjnemu okazywała zawsze Najj. Domowi Panującemu, postanowiła na cześć Jego urządzić zabawę. O tych chęciach zawiadomiony N. Arcyksiążę przez Jego Exc. JW. Namiestnika przyjął je łaskawie, ten im zamierzając dać kierunek, iżby datki w tem przedsięwzięciu wnieść się mające odkazał funduszowi ubogich. — Wszakże gdy obywatele ziemscy ponowili oświadczenie, iż radziby skromne składki na pierwotne obrócić przeznaczenie, sami zaś dla zadośćuczynienia dobrotliwej myśli Arcyksięcia, chętnie prócz tego (jak to czynić zwykli) wezmą udział w licznych zabawach na cele dobroczynne odbyć się mających, i istotnie to w ciągu karnawału dopełnili, nadto zaś że o ubogich we włościach swoich pamiętają, wtedy już nie wahał się więcej Arcyksiążę oznajmić, że Bal d. 27. lutego dać się mający obecnością Swoją zaszczycić raczy.

Utworzył się więc wydział gospodarzy balowych, na których czele stanęli J. Exc. JWW. Namiestnikowstwo; inni członkowie wydziału byli: JWW. Gorajska, z Grzembskich hr. Karnicka, Edwardowa hr. Fredrowa, Cecylia z hr. Mierów hr. Badeniowa, Olga hr. Duninowa Borkowska, tudzież WW. z Poletyłów Turkulowa i Wanda z hr. Rozwadowskich Skrzyńska; niemniej JWW. Kazimierz hr. Badeni, krajezy koronny, Włodzimierz hr. Russocki, Leopold hr. Starzeński, Edward hr. Fredro (ojciec), Stanisław hr. Gołuchowski, Wilhelm hr. Siemiński, Edward hr. Fredro (syn) i WW. Maurycy Kraiński, Erazm Korytowski, Józef Zawadzki, Tadeusz Wiszniewski. Najczynniejszymi wszakże w dziele byli JWW. hr. Badeni, Edward hr. Fredro (ojciec), W. Kraiński niemniej JW. hr. Russocki, którego od tego mozołu ważna tylko familijna przyczyna na wieś odwołać zdołała. Że usiłowanom świetny odpowiedział skutek, że Najj. Gość zabawę tę uznał godną pochwały swojej, to gorliwemu i sprężystemu zajęciu się tych Panów jest do zawdzięczenia. Na uroczystą świątynię balu, którym tak wielkiego Gościa uczcić miano, najstosowniejszym zdał się gmach Zakładu Ossolińskich, a raczej lokalności, w których Wydział Stanowy urzęduje. Sale i dziesięć przytykających pokoiów przyrządzono i strojnie ubrano, a co tylko mogło stać się miejsca ozdobą, albo ją podnieść zdołało, to przezorność Gospodarzy zgromadziła w najpiękniejszej harmonii, słowem postarano się o to, ażeby co Lwów pysznego i wytwornego dostarczyć może, to pełniło niejako służbę ku uczeniu Arcyksięcia.

O 7¹/₂ zaczęli się zjeżdżać — w liczbie przeszło 250 osób zaproszeni Goście: byli to przedstawieni wprzód Arcyksięciu znakomici obywatele ziemscy, naczelnicy duchowieństwa, wojskowości i urzędów każdego wydziału z kwiatem młodzieży taniec lubiącej; załowano tylko, że większej ilości osób nie można było zaprosić, bo zwichnięty tym sposobem stosunek przepelnilby miejsce. Ulicę Ossolińskiego oświetlono palacami się urnami, sam gmach wewnątrz okien, mnóstwem jarzącego światła zewnętrzne przysienia i sztukiety dziedzińcowe tysiącem lamp i urn. Schody i pierwszą wielką komnatę przemieniono w istne szpalery ogrodowe z cieplarni czynnego p. Adamskiego, w kwiaty krajowe i zagraniczne bogatej. Wstąpiwszy na wspaniałe schody uderzył potem olśnione oko widza obraz wielkiego rozmiaru, czyli brylantowa cyfra Arcyksięcia, najczystszy promieniem wokół siejąca: dalej sala i salony boczne pięknie ustrojone, i niezliczonemi światły gorejące. Gdy Arcyksiążę o samej 8 godz. nadjeżdżał, spalono w ulicy szerokiej i przed gmachem Ossolińskich ognie bengalskie. Naprzeciw wyszedł Jego Exc. JW. Namiestnik z innymi Gospodarzami. Arcyksiążę na wstępie od nich powitany, odebrał u podwojów do komnat drugie powitanie gospodyń, którym przewodniczyła Jej Exc. JW. Namiestnikowa, a hymn ludu przez muzykę pod przewodem dzielnego p. Kovacsza wykonany rozpoczął uroczystość. Arcyksiążę miał na sobie mundur ułański i był w gali zupełnej. JW. Namiestnik i 100 niemal Obywateli przywdziali mundury stanowe, wojskowość i

urzędniczy w największej gali. Bal i tańce raczył Arcyksiążę zagiąć z JW. Namiestnikową polonesem, któremu wedle obyczaju dworu przewodniczył JW. Namiestnik z JW. Gorajską. Innemi tańcami kierował W. Wiszniewski. Tańczono bardzo ohocho. Arcyksiążę zaszczycił prawie wszystkie koła tańczących swoim udziałem przed i po wiecezry; tańczył bowiem walca z JWW. Henrykową hr. Fredrową, Baronówną Hornstein i z WW. pannami Wandą Skrzyńską i Mazarakówną, — mazura z JWW. z hr. Badenich hr. Duninową Borkowską, z Olgą Duninową Borkowską i z Alexandrową z Czackich hr. Badeniową, — kadryla z JWW. Sabiną hrabianką Karnicką, Józefą z Kickich hr. Starzeńską, Maryą hrabianką Karnicką i W. panną Klementyną Brzozowską. Po drugiej stronie w kadrylu należeli do tańca JWW. Edward hr. Fredro (ojciec), pułkownik Josika, Włodzimierz hr. Baworowski i W. Wiszniewski. Prócz tego tańczył Arcyksiążę kotyliona z JW. hrabianką Baworowską i W. Turkullówną a polkę z JW. baronówną Lederer.

O 1¹/₂ god. oświadczyli Gospodarze Najdostojniejszemu Gościowi, że zastawiono wiecezrę: do stołu Jego szły następujące pary, mianowicie: Arcyksiążę z JW. Namiestnikową, JW. Namiestnik z JW. Gorajską, JO. księżę Schwarzenberg z JW. z Grzembskich hr. Karnicką, JW. Leopold hr. Starzeński z W. Władysławową Skrzyńską, W. Korytowski z W. Turkullówną, W. Maurycy Kraiński z JW. Cecylią hr. Badeniową, W. Zawadzki z JW. Edwardową hr. Fredrową, JW. Kazimierz hr. Krasicki z JW. Olgą hr. Duninową Borkowską.

Przy innych dwóch stołach, także wykwiłnemi potrawami zastawionych, ucztowali inni Panowie i Panie. Drogich win było podostatkiem.

Dwa bufety (z których osobny dla Arcyksięcia) podsycano noc całą wytworami sztuki cukierniczej, owocami, chłodnikami wszelkiego rodzaju itd. Ku świetnej ozdobie stołów i podniesieniu uroczystości zniesiono drogie kruszce stołowe, świadki dawnej zamożności Panów naszych, a chociaż w tym względzie zapewne nie wyrównano dostatkowi i przepychowi, z jakimi ich dziadowie i ojcowie mieli szczęście podejmować Monarchów, wszakże wnuki i syny nieustępują onym w czci i przywiązaniu do Plemienników Cesarzowskiego Rodu, łaskawość Ich wylanem sercem odwzajemniając. Bal trwał do rana: Arcyksiążę podziękował Gospodyniom i Gospodarzom z osobna za przyjęcie i oddalił się o 6¹/₂ god.

I tym razem były stroje Dam nad wyraz gustowne i piękne: biały kolor panował przed wszystkimi. Pozwalamy sobie — jak przy opisaniach Balów Namiestnikowskich — wymienić niektóre najświetniejsze i najzdobniejsze ubiory, mianowicie:

Jej Excell. JW. hr. Gołuchowskiej suknia biała z ciężkiego atlasu z trzema koronkowemi falbanami *Chantilli* zwanemi, podpinana pasowemi bukiętami, w których złote strzępiaste kłosa cudny sprawiała efekt. — Na głowie girlanda z kwiatów pasowych ze złotem.

W. Zagórskiej suknia biała krepowa, złotem i srebrem haftowana, — na głowie girlanda z kwiatów, żywe kwiaty złudnie naśladowujących.

JW. Seweryny hr. Duninowej Borkowskiej suknia krepowa biała zielonemi peliami, tudzież złotem i srebrem przerabiana; — na głowie girlanda z hortenzji różowych.

JW. hr. Starzyńskiej suknia atlasowa biała, obszyta dwiema czarnemi koronkowemi falbanami; te podpięte różowemi piórami i zielonemi wstążkami; — na głowie odpowiedna girlanda.

JW. Maryi hr. Duninowej Borkowskiej suknia biała z materyi *pou-de-soie* o trzech falbanach podpiętych bukiętami z bratków; — na głowie girlanda z bratków złotem przerabianych.

JW. Brej. Hornstein suknia podobna z białego adamaszku; — na głowie girlanda różowa.

JW. hr. Łosiowej, suknia atlasowa biała, obszyta koronkami bruxelskimi, podpinana pięknymi różyczkami.

JW. Zofii hrabianki Fredrównej suknia biała: na niej rzucone kwiatuszki, ozdobna trzema falbanami zielono garniowanemi; — na głowie stósowna girlanda.

W. Turkullowej suknia różowa prawdziwą gipurą wenecką ugarniowana; — na głowie ubranie z kwiatów różnobarwnych.

W. Turkullówny suknia z dwiema tunikami *tulle illusion*; — na głowie girlanda z kwiatów różowych.

W. Wandy Skrzyńskiej suknia podobna z białemi kwiatami.

JW. Henrykowej hr. Fredrowej suknia biała z dwiema tunikami, wstążkami różowemi obszywana, podpinana po bokach kokardami; — na głowie girlanda różowa.

JW. Janowej hr. Bąkowskiej bardzo piękna suknia z ciężkiego adamaszku; — na głowie stósowne ubranie.